



Zdjęcia: archiwum autora

Autor w śniegach i lodach Północy

Pasja odkrywania świata

Jako dziennikarz przez pół wieku poszukiwałem osobliwości ginących cywilizacji. Przecierałem szlaki na Borneo i w Nowej Gwinei, spenetrowałem Saharę i najdalsze kresy Syberii. Przemierzyłem bezlik dróg...

JACEK PAŁKIEWICZ

Wrodzona dociekliwość, wzmocniona wytrwałą ambicją, siłą i determinacją, pozwoliła mi rzutem na taśmę doświadczyć tego, co przeżywali śmiałkowie epoki wiktoriańskiej, gdy stawiali po raz pierwszy stopę na nowym terenie.

W moich peregrinacjach nie musiałem już korzystać z drogowskazów starożytnych żeglarzy – Gwiazdy Polarnej czy Krzyża Południa, które były symbolem snów mojej młodości, kiedy atlas geograficzny stanowił moją biblię, a globus służył do wędrówki palcem po śladach książkowych bohaterów Roberta Stevenson, Daniela Defoe, Jacka Londona, Hermana Melville'a i wielu innych, którzy zastępowali mi ewangelię. Tego, co wyniosłem z ich pasjonujących dzieł, lata później mogłem dotknąć własną ręką; zweryfikować prawdziwość epizodów wyrosłych nieraz z fantazji niektórych autorów. Trafiałem nawet tam, dokąd nie dotarli podziwiani przeze mnie bohaterowie ich opowieści. Kiedyś w Wenezueli wspiąłem się

na zagadkowe góry stołowe (*tepui*), opisane przez Arthura Conana Doyle'a w *Zaginionym świecie*. Było to niezwykle przeżycie, bo na miejsce stanowiące temat wielu legend, które autor znał jedynie ze słyszenia, ja mogłem patrzeć z zachwytem.

Zagadki świata

Podstawowe zagadki geograficzne zostały wyjaśnione już dawno i chociaż wydawało się, że np. Antarktyda jest już całkowicie zbadana, to okazało się, że wciąż wzbudza żywe zainteresowanie naukowców. Najwyższy wodospad świata Salto Angel w Wenezueli został odkryty dopiero w 1935 r., a łańcuch kamiennych wzgórz Bungle Bungle na australijskiej wyżynie Kimberley, wspaniałe

dzieło natury wywołujące uczucie podziwu i zdumienia, był nieznany do czasu narodzin moich dzieci.

I chociaż satelity mogą sfotografować każdy metr kwadratowy Ziemi, to geografowie jeszcze do 1951 r. nie znali dokładnego miejsca narodzin Orinoko, chociaż u jej ujścia Krzysztof Kolumb był już w końcu XV wieku. Potężna Żółta Rzeka i Mekong skrywały swoje tajemnice odpowiednio do 1985 i 1995 r. Jeszcze później geografia uznała odkrycie największej arterii wodnej świata – Amazonki. Po długich przygotowaniach i drobiazgowych pomiarach w terenie dokonał tego w 1996 r. kierowany przeze mnie międzynarodowy zespół naukowców.

Od zarania rodzaju ludzkiego w człowieku tkwi nieodparta ciekawość świata, marzenie poznania tego, co kryje się za horyzontem. Mit zatopionej Atlantydy, owoc wyobraźni pierwszych Fenicjan, którzy odważyli się wypłynąć poza Słupy Heraklesa, fascynował tajemnym czarem i intrygował od zawsze umysły pełnych fantazji śmiałków. Na przekór niezliczonym przeszkodom i pułapkom porzucali oni wygodne domowe pielesze, by wyruszyć na morskie przestrzenie, karawanowe szlaki czy inne bezdroża.

Nie zawsze docenieni

Niektórzy z nich zapewnili sobie dostatnie życie, wśród nich Marco Polo i Ibn Battuta, który w XIV wieku przebył w swoich podróżach 120 tys. km, Louis Antoine de Bougainville, Paweł E. Strzelecki czy Fridtjof Nansen, laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1922 r.

Nie wszyscy cieszyli się łaskami fortuny i szacunkiem współobywateli. Bywało, że zadziwiające wyczyny przechodziły nieraz niezauważone, a mało znaczące nabierały dużego rozgłosu. Krzywdę wyrządzone Kolumbowi, nazywając odkryty przez niego kontynent imieniem jego naśladowcy Ameriga Vespuciego. Bohater emocjonującej odysei, Kozak Siemion Dieżniow, odkrywając w 1648 r. przejście z Oceanu Lodowatego na Ocean Spokojny, dał



Pagan, historyczna stolica Mjanmy, słynąca z wielkiej liczby buddyjskich pagód

odповідź na nurtującą wątpliwość owych czasów i powinien był zająć należne mu miejsce w panteonie odkrywców, obok takich sław, jak Vasco da Gama, który określił granice południowej Afryki, obok Ferdynanda Magellana, który otworzył drogę wokół Ameryki Południowej, czy legendarnego Krzysztofa Kolumba. Raport o odkrytej przez niego cieśninie zawieruszyl się w archiwach, dlate-

traktów wędrowiec narażony jest na choroby tropikalne, burze piaskowe, arktyczne mrozy i upały, które wysysają wszystkie soki życiowe. „Podróż latem przez pustynię pustyni Ar-Rub al-Khali, zwaną Pustą Czwartką, prawdziwą terra incognita dla Europejczyków, porównać można do przejścia przez piekielne płomienie” – napisał anonimowy kronikarz w XIX wieku. Niebezpieczne bywają dzikie zwierzęta i wrogo nastawione plemiona tubylcze. Także przyroda jest w stanie pochłonąć każdego, kto poczyni fałszywy krok w obcym mu środowisku.

Różne są powody, dla których ludzie wyruszają na odległe szlaki. Dla jednych jest to pasja poznawcza, rodzająca się ze szlachejnych pobudek, dla innych – osobista ambicja, zdobycie sławy bądź korzyści materialnych, dla jeszcze innych – wzajemna rywalizacja. Wyzwanie Nilowi rzucili James Bruce, Richard Burton i John Speke. Znalezienie przez tego ostatniego źródła rzeki, stanowiące być może największą zagadkę geograficzną od chwili odkrycia Ameryki, wywołało w przedostatnim stuleciu euforię porównywalną do tej, którą przeżywalismy po wylądowaniu człowieka na Księżycu.

Podróż w nieznanie to ogromny trud, zmagania z żywiołem i własnymi słabościami.

go sława i zaszczyt przypadły 80 lat później Vitusowi Beringowi, którego imieniem nazwano morze i cieśninę oddzielającą Syberię od Alaski. Uznanie przyszło dużo później i imieniem Dieżniowa nazwano najdalszy przylądek północno-wschodniej Azji, łańcuch górski na Półwyspie Czukockim i zatokę na zachodnim wybrzeżu Morza Beringa.

Podejmiesz wyzwanie?

Podróż w nieznanie to ogromny trud, zmagania z żywiołem i własnymi słabościami. Z dala od przetartych

→ Ofiary wyścigów

Wyścigi o pierwszeństwo odkryć geograficznych pociągały za sobą wiele ofiar. Najbardziej dramatycznych zmagani dokonywano na Antarktydzie, gdzie panuje najsurowszy klimat na Ziemi. O palmę zdobycia bieguna południowego rywalizowały 111 lat temu dwie wyprawy. Po heroicznym wyścigu Roald Amundsen wyprzedził o 34 dni Roberta F. Scotta, w którego ekipie tragicznie zmarło pięć osób.

Żądze poznania nieznanych krain owianych mgłą tajemnicy przypłacili życiem liczni sławni podróżnicy, których historie entuzjazmowały całe pokolenia. Nieugięty Ferdynand Magellan, kierujący wyprawą dookoła świata, zginął w walce z tubylcami z wyspy Mactan. James Cook został zabity przez tubylców na Hawajach. Vitus Bering zmarł z wycieńczenia na Aleutach, a Holender Wilhelm Barents, który poszukiwał nowej drogi do Indii – na obozowisku podbiegunowym. Twórca portugalskiego imperium kolonialnego, admirał Francisco de Almeida, został zabity na

Od zarania rodzaju ludzkiego w człowieku tkwi nieodparta ciekawość świata, marzenie poznania tego, co kryje się za horyzontem.

Przylądki Dobrej Nadziei. Hiszpańscy konkwistadorzy Diego de Almagro i Francisco Pizarro, skuszeni mirażem bajecznych bogactw, zginęli w Peru. Nazywany księciem podróżników Mikołaj Przewalski, badacz pustyni Gobi i Tybetu, zmarł na tyfus w wieku 49 lat. Znany z burzliwego życia Maurycy Beniowski zginął na Madagaskarze. Zdobywca bieguna południowego Amundsen przepadł w Arktyce, spiesząc na pomoc włoskiej wyprawie Umberto Nobilego. Mungo Park, pierwszy w czasach współczesnych badacz Afryki, utonął w wodach Nigru, a Francuz Alfred Lamy poległ na Saharze w starciu z tubylcami.

Odkrycia badaczy, dokonane często już w naszych czasach, mają

szczególne znaczenie nie tylko dla różnych gałęzi nauki, ale także dla zwykłych ludzi żądnych poznania świata. Zostały im przybliżone olśniewające cuda natury, zapierające dech w piersiach scenerie, przerażające, a zarazem fascynujące ponadnaturalne zjawiska otoczone aurą tajemniczości, które są w stanie zauroczyć każdego amatora wielkiej przyrody. 📍

JACEK PAŁKIEWICZ
Reporter, eksplorator
www.palkiewicz.com



🔗 palkiewicz.com

Jacek Pałkiewicz
Wydawnictwo: Świat Książki
Liczba stron: 406
Oprawa: miękka
Cena: 49,90 zł
Zamówienia: tel. 34 365 19 17
w godz. 7-15
kolportaz@niedziela.pl



Rzeka Mamberamo w Papui Zachodniej, ostatni zakątek nieznanego świata